



## PAŃSTWO - UCZELNIA

***Nazwisko i imię studenta, adres e-mailowy (oczywiście pod warunkiem, że student zgadza się na tę formę kontaktu)***

Marcin Bąkała, marcin.bakala@o2.pl

### ***O mieście***

Bergen to jedno z najstarszych miast w Norwegii. Miasto portowe z niesamowitą atmosferą i pięknymi widokami. Mimo, że turystyczne i na norweskie standardy duże, dla nas może wydać się nieco małe i można je zwiedzić w jeden dzień – a przynajmniej najstarszą część miasta. Dodatkowo usytuowane jest pośród wzgórz, więc każdy fan chodzenia po górach będzie wniebowzięty.

### ***O uczelni***

Univesitetet i Bergen znajduje się obecnie na 202 miejscu w rankingu uniwersytetów (dla porównania Uniwersytet Warszawski znajduje w trzeciej setce). Uniwersytet zapewnia uczniom dostęp do rozległej biblioteki oraz szeregu pomocy dydaktycznych, spotkań, meetingów, a także wielu wydarzeń kulturalnych dziejących się w obrębie uczelni.

### ***Jak dojechać? (tutaj połączenia, ceny biletów, środki lokomocji)***

Bezpośrednie połączenie niestety nie istnieje. Większość studentów dojeżdża autobusem na Festplassen i idzie około 5-10 minut do szkoły. Można również znaleźć się tam za pomocą bybanen (tramwaj). Na uczelni można również przyjechać samochodem. Cena biletów to 31 koron norweskich (15,50 zł), lecz wykupić można również kartę tygodniową, miesięczną i półroczną (półroczna kosztuje około 2000 koron).

### ***Komunikacja miejska czyli Jak jeździć na miejscu?***

Bez wahania wybrałem własne nogi, jako środek poruszania się po mieście. Najtańszy, używany rower kosztuje około 1000 koron. Niektóre linie nie są sprawdzane pod kontem biletów, ale niestety nie wiem które, a nawet jakbym wiedział to bym nie mógł napisać.

### ***Ceny:***

Bardzo wysokie. Przynajmniej dwa razy wyższe niż w Polsce. Jeśli nie jesteś w stanie wydać co najmniej 2 razy tyle na samo jedzenie to zastanów się dwa razy czy Norwegia jest krajem dla Ciebie. W tabelce podaje przybliżone ceny, gdyż często się zmieniają i można trafić na bardzo dobre promocje. Sugeruję również poświęcić trochę czasu na porównanie cen – zwłaszcza cenny w kilogramach, bo mogą się bardzo różnić.

1 Złoty to w przybliżeniu 2 korony norweskie



LP.	NAZWA PRODUKTU	JEDN.	CENA	UWAGI
1.	Mleko	1 L	15 koron	Jeśli nie tolerujesz laktozy, możesz kupić mleko ze zredukowaną ilością lub całkowicie bez laktozy, za to drugie zapłacisz 25 koron
2.	Sok w kartonie	1 L	7-25	Istnieje wiele firm produkujących soki, zazwyczaj są dosyć tanie
3.	Olej	1 L	18 koron	Zależy od rodzaju, najtańsza jest oliwa
4.	Makaron	1 kg	3-10 koron	Najtańszy produkt
5.	Mąka	1 kg	18 koron	
6.	Cukier	1 kg	20 koron	Strzelam, bo dokładnej ceny nie znam
7.	Ser żółty	1 kg	85 koron	Ser Norwegia jest stosunkowo tani i dobry. Można kupić całą kostkę sera, co jest o wiele bardziej opłacalne
8.	Serek biały			Norwegowie nie mają takiego jak u nas białego serka, są różne rodzaje, ale różnią się od siebie bardzo.
9.	Masło	kostka	20 koron	
10.	Margaryna		15 koron	
11.	Dżem		35 koron	Dżemy są stosunkowo drogie
12.	Ketchup		20-35 koron	Polecam ketchup Heintz, bardzo dobry i tani w stosunku do innych w cenie za kilogram/litr
13.	Ziemniaki	1 kg	10-20 koron	Niestety nie jestem pewien ceny, bo lubią się zmieniać
14.	Ryż		14-60 koron	Umiejętność gotowania ryżu bez worka może się przydać, gdyż ryż w workach jest zazwyczaj droższy
15.	Piwo		14-80 koron	Alkohole to najdroższe produkty w Norwegii (jeśli porównywać ceny). Optymalną ceną za jakość może być „Bare øl”, który kosztuje 21 koron, ale trzeba przywyknąć do smaku. Wiele dobrych piw można znaleźć w granicach 30-50 koron
16.	Cebula	1 kg	14 koron	Cena za dwie
17.	Pomidory	1 kg	40 koron	
18.	Ogórki	1 kg	28 koron	Za sztukę – jeden bardzo długi
19.	Pomarańcze	1 kg	20-40	Zależy od pory roku, raz udało mi się kupić 9 bardzo dużych za 20 koron
20.	Marchewka	1 kg		
21.	Chleb zwykły	1 kg	18-40 koron	Ten za 18 to napompowana bułka nic więcej. Mój ulubiony to Julebrød”, który kosztuje 25 koron. W sklepach znajdują się również krajalnice do chleba – otwierasz pokrywę, kładziesz chleb, zamykasz i po chwili masz pokrojony chleb. Polecam to rozwiązanie, bo chleb jest bardzo miękki.
22.	Czekolada		20-30 koron	Często są promocje. Czekolady są znacznie dłuższe niż u nas.
23.	Lody			Bardzo drogie. Jeśli już to polecam kupić w pudełku.
24.	Jajka	6 szt.		
25.	Jogurt		10 korn	
26.	Szynka	1 kg		Mięsa są bardzo drogie, od 30 koron wzwyż
27.	Kiełbasa			j.w.
28.	Jabłka	1 kg		W „średniej cenie”, ale nie są zbyt dobre
29.	Gazeta ogłoszeniowa			Prawie każda gazeta to tabloid i wszystko jest po Norwesku (co jest oczywiste)
30.	Długopis			
31.	Znaczek pocztowy Europa		17 koron	Można kupić w „kioskach” Narvesen



### ***Gdzie warto kupować?***

Rema1000, Rimi, Meny, Kiwi. Zapamiętaj te nazwy, bo to najtańsze sklepy jakie znajdziesz, zwłaszcza Rema i Kiwi.

### ***Co wziąć ze sobą?***

Jeśli mieszkasz w Fantofcie to najlepiej sztucce, talerz, garnek i tak dalej – przybory potrzebne do gotowania i jedzenia. W moim akademiku – Alrek – gdzie mieliśmy wspólne kuchnie nie ma problemu pożyczać od innych lub brać ze wspólnych rzeczy, ale jednak warto mieć jakieś zaopatrzenie. Ponadto należy wziąć pościel i koc, przynajmniej na pierwszą noc. Po przyjeździe warto też wybrać się do Ikei (jeździ tam darmowy bus, przystanek jest blisko Storecenter oraz Bryggen – często się zmienia).

Oczywiście należy wziąć ciuchy, przybory to higieny i tak dalej, co jest oczywiste, ale również bardzo dużo pieniędzy. W Norwegii za prawie wszystko się płaci. Należy zaopatrzyć się również w przeciwdeszczowe ciuchy, gdyż Bergen to bardzo deszczowe miasto. Polecam również wygodne buty i do chodzenia po górach.

### ***Mieszkanie (gdzie i za ile, do kogo zwrócić się po przyjeździe po klucze, itp., jaki standard)***

Jeśli jesteś sangwinikiem, duszą towarzystwa, lwem salonowym – wybierz Fantoft. Fantoft tętni życiem o każdej porze dnia, mnóstwo studentów z całego świata. Minusem jest jednak to, że tętni życiem również w nocy i podczas sesji, co może być irytujące.

Jeśli jesteś raczej flegmatykiem i wolisz raczej spokojne miejsca – polecam Alrek. Czasami zdarzają się imprezy, ale w sam w ciągu pół roku byłem może na czterech. Jest też wiele innych akademików, lecz nie wiele wiem na ich temat.

Co do obioru kluczy i tak dalej – SiB i UiB dostarczą wszystkie informacje drogą mailową. Proszę nie bać się pisać maile i kontaktować z nimi – bardzo szybko odpowiadają.

### ***Oplaty (za prawo pobytu, bankowe, dodatkowe opłaty na uczelni)***

Osoby z Polski nie muszą płacić za prawo pobytu w Norwegii, należy do 3 miesięcy zgłosić się na komisariat policji i podpisać dokument i w zasadzie tyle. O obywatelstwo można starać się po 5 latach.

Wszędzie pobierana jest prowizja, zwłaszcza przy opłatach kartą. Osobiście wybieram pieniądze z konta i płacę gotówką, lecz większość osób płaci bezpośrednio kartą.

### ***Uwagi i spostrzeżenia***

Na początku możesz zauważyć specyficzne spojrzenie Norwegów – nie przejmują się, oni tak po prostu mają i nic nie znaczy. Zapamiętaj również „Jeg snakker ikke norsk” (fon. „jaj snaker ike norszk”) co oznacza, że nie mówię po norwesku. Zapamiętaj jeśli masz blond włosy i niebieskie oczy, gdyż na pewno większość zacznie rozmowę po norwesku (o ile w ogóle zacznie).

Norwegowie są bardzo nieśmiali i dopiero po alkoholu zaczynają się otwierać i rozmawiać. Jednak często przesadzają i zaczynają szaleć, a niewiele im trzeba. Należy również przyzwyczaić się do deszczu – będzie częsty i będzie go dużo.